№ 66

GAZETA PORANNA.

WARSZAWA.

Wtorek dnia 9 Marca 1841 roku.

Piśmiennictwo Krajowe, najtańszy tygodnik literacki w Warszawie razem z Gazetą Poranną przy któréj wychodzi, kosztuje na mies. zł. 2 gr. 20 bez odnoszenia. Kantor główny w Star. Teatrze Nr. 1790

W dalszym ciągu uwiadomienia z dnia 23 Października (4 Listopada) r. z., podaje się do powszechnéj wiadomości, iż na mocy decyzyi Rady Stanu Królestwa Polskiego z dnia 13 (25) Lutego r. b. zapadłéj, uznanymi zostali za szlachtę, która nabyła tego stanu, przed ogłoszeniem prawa:

Biały Wincenty, herbu Trzaska; Biały Szymon, tegoż herbu; Białosuknia Wojciech, herbu Pielesz; Bierzyński Ludwik, herbu Korwin; Boniecki Franciszek, herbu Bończa; Boniecki Jan, t. h.; Bormann Edward, herbu tegoż nazwiska; Bormann Liberat, t. h.; Bormann Jan t. h.; Bronikowski de Oppeln Emil, herbu Bronikowski; Brudnicki Piotr Paweł, dwóch imion, herbu Jastrzębiec; Brudziński Benedykt, herbu Prawdzic; Brudziński Tomasz t. herbu; Chądzyński Stanisław, herbu Ciołek; Ciemniewski Adam, herbu Prawdzic; Chmieliński Jan, herbu Leszczyc; Chromiński na Chromnie, Franciszek, herbu Lubicz; Czarnecki Felix, herbu Łodzia; Czyżewski Kajetan Antoni, dwóch imion, herbu Topor; Dąbrowski Karol, herbu Dąbrowa; Dąbrowski Hyacynt t. h.; Dmochowski Henryk, herbu Pobóg: Dmochowski Alexander, t. h.; Duński Józefat, herbu Zdań; Fechner Franciszek, Filipowicz Artur, herbu Prawdzic; Głoskowski Wincenty Rychard, dwóch imion, herbu Korab; Głowacki Felix, herbu Pruss Imo; Górski Alexander, herbu Boża-Wola; Górski Józef, t. h.; Górska z Włostowskich Katarzyna, wraz z dziećmi, to jest: Hippolitem i Leopoldem, po niegdy Felixie Górskim pozostałemi, herbu Boża-Wola; Horodyński Andrzéj, herbu Korczak; Jabłoński Michał, herbu Bończa; Jabłoński Franciszek Salezy, herbu Jasieńczyk; Jasieńska z Lossowskich Domicella, herbu Szeliga; Jaszczołd Franciszek, herbu Trąby; Jaszczołd Henryk, t. h.; Jawornicki Michał herbu Gozdawa; Jawornicki Adolf, t. h.; Jórski na Jórzcu Józef, herbu Ślepowron; Jórski na Jórzcu Klemens, t. h.; Kaczanowski Józef, herbu Ostoja; Kalinowski Marcin, herbu Kalinowa; Kalinowski Wincenty, t. h.; Kalinowski Łukasz, t. h.; Kamocki Szymon, herbu Jelita; Kaweczyński Maryan Stefan, dwóch imion, herbu Ostoja; Kazański Szymon Rafał, dwóch imion, herbu Nałęcz; Kietliński Szymon, herbu Odrowąż; Kiślański Joachim Karol, dwóch imion, herbu Kisiel; Kosiński Antoni Alexander Tomasz, trzech imion, herbu Rawicz; Kosiński Józef, t. h.; Kosiński Stanisław Kostka, t. h.; Kośiński Michał, t. h. Kozietulski Skarbek Jan Chrzciciel, herbu Habdang; Kozłowska Cecylia Klementyna, dwóch imion, h. Jastrzębiec; Kozłowski Piotr Łukasz, 2ch imion, t. h.; Krośnicki Antoni, h. Lubicz; Krośnicki Jan Nepomucen, t. h.; Krzyczewski Nikodem, h. Krzyczewski; Kulwiec Antoni, h. Ginwił i Hippocentaurus; Kulwiec Maciéj t. h.; Kulwiec Dominik t. h.; Kurzątkowski Józef, h. Brodzic. (d. c. n.)

Londyn 27 *lutego*: Obrady parlamentowe: Izba wyższa. Onegdaj nakoniec, po czterodniowych obradach, przystąpiono do głosowania nad systemem, jaki ma być przyjęty w Irlandyi pod względem kwalifikacyi wyborców.

W tym czasie 19 mówców mówiło za bilem ministeryalnym, 18 przeciw niemu. Dziś w duchu piérwszych mówili pp. V. Stuart, Howard Gisborne, J. O'Connel, V. Roche, Daniel O'Connell i lord John Russell; w duchu drugich występowali: pp. M. Gaskell, Lascelles, Cholmondeley, F. Tennent, F. Schaw, pułkownik Conolly i Sir R. Peel. Ominiemy ich głosy, jako mało interessujące, przytaczając tylko kilka słów z mowy O'Connella. Ostrzegał on izbę, aby strzegła się nieprzyjaznych kroków przeciw Irlandyi, w chwili gdy inne mocarstwa zwracają uwagę na wewnętrzne niezgody Anglii, przewidując ważność rezultatu niniejszéj kwestyi. »Czyliżby dobrze było, zawołał, aby Lord Stanley ośmielił się przedstawić swój bil, gdybyśmy się teraz w wojnie z Anglią i Francyą znajdowali? dla czegóż nie chcemy naśladować mądréj polityki pruskiego państwa, które przez pojednawcze postępowanie wewnątrz, zwiększa swoje siły na zewnątrz?— Ci którzy nie chcą się pojednać, są repealistami i w rzeczy saméj nim opuszczę Irlandyą, mocno wzywany byłem o mianowanie szanownego lorda (Stanleja) członkiem repealistów. Przyjęciem bilu odejmie mi izba wiele mocy i wpływu; proszę abyście mię rozbroili przez sprawiedliwość dla mojéj ojczyzny.« Sir R. Peel ganił ton mowy O'Connella, zapytując, jak może tak znieważać swoich współrodaków przypuszczeniem, że odstąpić mogą od Anglii w razie wojny z Francyą lub Ameryką. A gdyby ten bil przeszedł, pan O'Connell w przyszłym roku wynalazłby nowy środek agitacyi i parlament prowadziłby od jednego ustąpienia do drugiego. W końcu Sir Robert Peel najmocniéj się oświadczył przeciw projektowanéj przez ministrów kwalifikacyi wyborców w Irlandyi; poczém lord John Russell zakończył rozprawy energiczną obroną i zaleceniem bilu ministeryalnego i przystąpiono do głosowania, które następujący czyniło rezultat:

Za drugiém odczytaniem bilu	299.
Za poprawką lorda Stanley	294.

Większość ministeryalna: 5 głosów.

Następnie bil został pro forma do kommissy odesłany.

Dzienniki ministeryalne niezmiernie cieszą się zwycięztwem jakie ministrowie wczoraj w izbie niższéj odnieśli, chociaż mieli tylko 5 głosów większości.

Budżet czynnéj i nieczynnéj siły zbrojnéj angielskiéj na rok od 1 Kwiet. 1841 do 31 Marca 1842, po porównaniu wydatków z rokiem upłynionym, przedłożony został parlamentowi.

Oto jest porównanie osób:

	Z r. 18$^{40}/_{41}$.	Z r. 18$^{41}/_{42}$.
Siła czynna	121,112	121,121.
Nie czynna	83,871.	82,472
	204,983	203,503
Odjąwszy na Indye	27,641	29,070
Pozostaje	177,342	174,523

mniéj przeto w roku 1842 o 2,819.

Co się tycze kosztów utrzymania siły lądowéj—te w roku 18$^{40}/_{41}$ wynosiły 6,277,753 f. st. na rok 18$^{41}/_{42}$ wymaga się 6,258,306 f. st.

Podług doniesień z Port-Philipp w Nowo południowéj Walii z d. 20 września, przybyło tam w r. z. 141 okrętów, odpłynęło 153. Wywóz wynosił 111,964 funt. st. przywóz 183,094 funt. st.. Krajowych towarów przedano za 200,376 funtów szterlingów. Mimo to uskarżali się osadnicy na wysokie podatki i małe krążenie pieniędzy. — W Nowéj Zeelandyi rzeczy szły dosyć dobrze; cieszono się mianowicie połowem wielorybów.

Jak już jest obawa wojny między Anglią i Francyą, dowodzi wiadomość Barbadoes, podług któréj okręt francuzki o 16 działach, który poniósł niejakie uszkodzenia, przybrał hiszpańską banderę, aby pod jéj zasłoną ujść mniemanego napadu, którego się ze strony téj wyspy obawiał. Wzięto go jednak za okręt z niewolnikami i wysłano naprzeciw jeden parostatek; obustronne porozumienie się przekonało o wzajemnym błędzie.

Znowu miał miejsce pojedynek podobny do pojedynku lorda Cardigan. Stryjeczny dziadek

poety Byrona wyzwał niejakiego lorda Chanrst i zabił go.—Izba wyższa skazała lorda Byrona na krótkie więzienie.

Paryż 27 *lutego.*—Rozprawy nad tajnémi funduszami w izbie deputowanych ożywiły się, lecz krążą głównie koło jednego punktu, tojest: tajemnych funduszów. Onegdaj po panu Billautt wystąpił minister spraw wewnętrznych, stawając w obronie dotychczasowych działań gabinetu, przyrzekł co do prawa wrześniowego, że ministeryum w stosownéj porze i przyjaznych okolicznościach, nie będzie się sprzeciwiało, aby prawo o kompetencyi przedłożoném zostało izbie parów i wydaniu definicyi zamachu. Co zaś do reformy wyborów świadczył, że ministrowie uważają ją za niedającą się pogodzić z interesem kraju i teraźniejszym stanem pomysłów. Zapewnił, że gabinet jest zgodny i że nieprędko należy się obawiać, aby się sam z siebie rozwiązał. Po nim wstąpił na mównicę p. Garnier Pages, który jak zwykle ganił i teraźniejszy i przeszły gabinet, co spowodowało p. Thiersa do odpowiedzi. W bardzo długiéj mowie prezes rady z d. 1 marca przedstawił w jasném świetle działanie gabinetu, na którego stał czele, dowodząc zarazęm, że wszystko co oni zamierzają, musiał czynić, zastawszy przygotowaną rzecz przez poprzednie gabinety, w końcu żądał wyraźnego oświadczenia się ministrów względem raportu p. Jouffroy. Wczoraj występował pan Denis w obronie gabinetu. Pan Corcelles mówił przeciw ministrom. Srodek żądał zakończenia rozpraw i takowe znaczną większością postanowiono. Dziś pan Jouffroy, jako sprawozdawca, przedstawił izbie krótką treść rozpraw. Po nim pan Piscatory żądał od ministrów wiadomości, czyli chcą przystąpić do rozbrojenia. To zapytanie sprawiło w izbie wielkie wzburzenie; pan Guizot wstąpił zaraz na mównicę, oświadczając, iż zaraz na to odpowiedzieć nie może. Przytém poczta odeszła.

Sąd appelacyjny zajmował się wczoraj sprawą Księcia Karola Brunszwickiego z dawniejszym prefektem policyi, p. Guisquet i potwierdził zdanie trybunału piérwszéj instancyi co do jednego tylko punktu, za który pan Guisquet skazany został na zapłacenie 300 franków kary. Co do reszty zarzutów został tenże pan Guisquet uniewinniony.

Wczoraj studnie Artezyjskie urządzone w Paryżu dały nakoniec wodę, praca około nich trwała lat kilka, dosięgnięto 560 metrów głębokości; to wszystko kosztowało przeszło 160000 franków.

Na dzisiejszéj giełdzie kursa były zmienne, co przypisywano telegraficznéj wiadomości z Anglii o bilu Lorda Morpeth, który tylko większością 5 głosów przeszedł. Z téj małéj większości wnioskują tu, że się lub gabinet angielski lub parlament rozwiąże. Zdaje się pewném, że p. Humanu wkrótce z nową pożyczką wystąpi.

Bruxella 27 *lutego.*—Pan Doignon wczoraj w izbie reprezentantów zarzucał gabinetowi, że nie jest pojednawczym, owszem podsyca umysły przez fałszywy liberalizm. Pan Deschamps oświadczył także iż gabinet okazuje przesadzony liberalizm, wspiera reformę wyborów, a zamiast łączyć naród, dzieli go na stronnictwo katolików i liberalistów. Minister spraw zagranicznych odpierając ten zarzut, oświadczył, że pomięszany gabinet jest niepodobnym i nieznalazłby wsparcia w narodzie.

Ateny 13 *lutego.*—Królewskim rozkazem z d. 25 *stycz.* według dawnego stylu, potwierdzoném zostało wzniesienie banku narodowego. Kapitały jego wynosić mają 6 milionów drachm, w które rząd jeden milion wkłada. Bank będzie prywatnym zakładem dającym pożyczki na hypotekę i fanty. Najwyższy procent ustanowiono na 10 od sta. Kierunek banku powierzony będzie kommissyi z akcyonaryuszów wybranéj. Rząd bierze na siebie bezpieczenstwo kapitałów.

Konstantynopol 15 *lutego.*—Onegdaj o godzinie 2 po północy, w zabudowaniu sąsiedniém hotelowi Internuncyatury Austryackiéj, gdzie się znajduje kościół, wszczął się pożar i roszszerzał tak spiesznie, że cały dach i wyższe

piętro w kilku minutach płomień ogarnął. Rychła pomoc władz miejscowych oraz majtków francuzkich i austryackich wkrótce wstrzymała niebezpieczeństwo; o 4 rano już ugaszono pożar. Seraskier Mustafa Basza i inni wyższych stopni wojskowi byli przytomni pożarowi i nie oddalili się aż po przekonaniu o zupełném bezpieczeństwie.

D. 12 b. m. w bliskości Bujukliman (o 4 godziny od miasta oddalonéj przystani z strony europejskiéj Bosforu) pokazała się choroba, mająca oznaki zarazy. Służba zdrowia natychmiast zarządziła środki zapobiegające. Doszłe świeżo wiadomości donoszą, że Admirał Jawer basza d. 9 na statku Mahmudie przepływał Dardanelle. Odbędzie on kwarantannę w porcie Lampsaka i dopiéro przybędzie do stolicy.

Echo del Orient pisze pod d. 12 lutego ze Smyrny: »Austryacki wojenny parostatek *Marianna*, który opuścił Marmarizza d. 5., przybył tu 7. Admirał Walker (Jawer basza) znajdował się na pokładzie fregaty *Nusretie* w zatoce Marmarizza (gdzie zbiérał resztę flotty tureckiej). Fregata w drodze z Aleksandryi została uszkodzoną w masztach i admirał widział się przymuszonym flagę swoję przenieść na okręt liniowy *Mahmudie*. 5 już część flotty tureckiéj gotowa była do wyruszenia. Ces. Król. Kontr-Admirał Baron Bandeira oczekiwał przybycia z Wenecyi fregaty *Venere*, dla przeniesienia na nią swojéj flagi i odesłania Medei do Tryestu. Mniemano, że admirał ten z częścią swojéj dywizyi uda się do Smyrny; spodziewano się tam nadto Kommodora Napier z jednym lub dwoma okrętami, reszta miała się częścią udać do Malty, częścią do Syrakuz.

ROZMAITOŚCI

Koncért JPana M. Hauser.

Dnia wczorajszego w wielkim teatrze licznie zgromadziła się powszechność nasza, aby usłyszeć przybyłego z Wiednia wirtuoza. JP. Michał Hauser nie zawiódł też słuchaczy, którzy dłoń oklasków nie żałowali. W czterech odegraniach (exekucyach) swoich, artysta okazał, że ma prawdziwy dar natury i że wykształca ciągle swój talent. Szczególniéj w utworze Ernsta (Karnawał Wenecki) pokonywał wiele trudności. Powtórzył na żądanie ostatnią tę kompozycyę. W ogóle, grał wszystko dobrze, jeśli szczególniéj zwrócimy uwagę na młode nader lata JP. Hausera. JP. Tejchman, dwa kroć wystąpił, i jakkolwiek drugi śpiew (*Róg Alpejski*) wybranym był z dobrze i dawno wszystkim znajomych śpiewów, podobał się jednak powszechności. Wykonał go JP. Tejchman, nietylko ze znajomością i biegłością sztuki, ale nawet z czuciem, (w języku polskim).

MYŚLI.

— Należy starać się o to, byśmy byli wyższemi nad wszystko cokolwiek spotkać nas może, — pogarda nieszczęść w poznaniu krótkości swego bytu a umiarkowanie uciech ze złudnych w życiu pomyślności, doprowadzi nas do tego usposobienia.

— Pomyśl, iż każden upłyniony dzień obcina ci część życia; nie nadstawisz już téj długości żadną inną materyą — używaj więc dobrze czasu; ospałość i lenistwo są to najzaciętsi nieprzyjaciele, one dybią na życie twoje — działaj ciągle czynem lub myślą, a wtenczas każda chwila będzie kwiatem, który zwiędnąwszy nawet owoc ci po sobie zostawi.

Wielki teatr: — Dziś komedya w 2 aktach, oryginalnie wierszem napisana: *Krewni*.

Dziś JPanna Agnieszka *Schebest*, śpiewaczka dworskiego Teatru w Wiedniu, po pierwszym akcie komedyi przedstawi w kostumie, scenę w języku Włoskim z Opery Donizettego, Gabryella De Vergi, a po drugim akcie wykona Wielką Aryę Pacciniego.